

# Dania nie chce już przyjmować azylantów

25 stycznia 2021

Premier Mette Frederiksen chce w przyszłości jeszcze bardziej ograniczyć możliwość ubiegania się o azyl w Królestwie Danii. Szefowa rządu i minister ds. integracji Mattias Testafaye planują zmniejszyć liczbę azylantów niemal do zera.

Twarde stanowisko wobec imigrantów duńskie władze prezentują od dawna. Ostatnio priorytetem stała się likwidacja tzw. „gett imigranckich”. Wprowadzono specjalne przepisy, które mają na celu zmianę struktury demograficznej niektórych dzielnic. Imigranci nie będą mogli się grupować w jednym miejscu.

Teraz premier podbija stawkę. Jej celem jest de facto wstrzymanie niekontrolowanej imigracji do Danii. „To jest nasz cel. Oczywiście nie możemy w tej sprawie składać obietnic, ale możemy wcielać w życie wizję, którą mieliśmy też przed wyborami. Chcemy nowego systemu azylowego. Zrobimy co w naszej mocy, żeby go wprowadzić” – powiedziała w parlamencie Mette Frederiksen.

Jednocześnie socjaldemokratyczna polityk zarzuciła swoim poprzednikom, że nie byli wystarczająco rygorystyczni w kwestii migracji i popełnili błąd, nie stawiając przybyłym wystarczająco wysokich wymagań, takich jak uznawanie duńskich wartości.

Zmniejszenie liczby azylantów ma kluczowe znaczenie zarówno dla zachowania równowagi społecznej w kraju, jak i integracji. „Musimy zadbać o to, żeby do naszego kraju nie przyjeżdżało zbyt wiele osób, w przeciwnym razie nie będzie mogło dalej istnieć nasze poczucie przynależności. Ono już jest dzisiaj zakwestionowane” – argumentowała duńska premier.

Z jej zdaniem zgadza się minister ds. imigracji Mattias

Testafaye, który w wywiadzie dla „Politiken” powiedział: „Trzeba spojrzeć na liczbę [imigrantów] w kontekście poprzednich lat. Jeśli przyjmimy osoby ubiegające się o azyl, a potem wydamy zgodę na połączenie rodzin, to rocznie średnio 6000 osób będzie miało status azylanta. To o wiele za dużo. Uważam, że jedna osoba ubiegająca się o azyl w sposób niekontrolowany to jedna osoba za dużo. Naszym celem jest – zero osób ubiegających się o azyl w sposób niekontrolowany. W zamian chcemy zapewnić ochronę na miejscu oraz przesiedlać imigrantów w ramach systemu kwotowego” – wyjaśnił minister. Oświadczył też, że liczba osób ubiegających się o azyl spadła w Danii nie tylko ze względu na pandemię, ale również z powodu restrykcyjnej polityki wobec imigrantów.

Mattias Testafaye, który ma etiopskie korzenie, w wywiadzie dla „Jyllands-Posten” przyznał, że ograniczenie migracji wynika przede wszystkim ze sprzeciwu wobec rosnących wpływów islamu. „Dania nie może dostosować się do islamu. Islam musi dostosować się do Danii” – powiedział. Znaczna część islamu jest dziś „reprezentowana przez ekstremistów” – dodał. Dlatego też planuje on podjęcie szeregu kroków, mających na celu ograniczenie islamizmu w kraju, takich jak zamknięcie bezpłatnych szkół muzułmańskich.

Z danych upublicznionych przez duńską prasę wynika, że w 2020 roku zarejestrowano tam jedynie 1547 osób ubiegających się o ochronę międzynarodową (najmniej od 1998 roku). W szczytowym momencie kryzysu migracyjnego do tego skandynawskiego państwa przybyło ponad 21 tysięcy osób.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: Stern.de

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)